

Rajd Śladami Witolda Gombrowicza

13.04.2013

Akademicki Klub Turystyki Kwalifikowanej PTTT Politechniki Świętokrzyskiej, w ramach cyklicznych imprez tematycznych, przybliża miejsca związane ze znanymi ludźmi Regionu Świętokrzyskiego. Tym razem zorganizowano rajd w rodzinne strony Witolda Gombrowicza. Pisarz znany jest na całym świecie, ale mało kto wie, że urodził się w Małoszycach – małej wiosce niedaleko Opatowa. Właśnie na północnych krańcach Wyżyny Sandomierskiej spędził swe dzieciństwo. Wiele z tych miejsc można odkryć w jego dziełach.



Kolegiata w Opatowie - Lament Opatowski

Na miejsce startu wybrano Opatów - jedno z najstarszych miast polski. Ok. 1040 r. przy osadzie i warownym grodzie o nazwie "Żmigród" wzniesiono drewniany kościół. W XII w., po drugiej stronie Opatówki, na wzgórzu wzniesiono kolegiatę św. Marcina. Domniemywa się, iż w Opatowie była pierwsza polska komandoria templariuszy założona za czasów Henryka Sandomierskiego, który uczestniczył w krucjatach do Ziemi Świętej u boku rycerzy-zakonników. Pozostałością klasztoru templariuszy ma być rzekomo kolegiata. W 1237 r. książę Henryk Brodaty oddał Opatów wraz z okolicznymi wsiami biskupowi lubuskiemu, które zniszczone zostają przez Tatarów w 1241 r. W roku 1282 Opatów uzyskał prawa miejskie i dynamicznie się rozwijał dzięki położeniu na ważnych szlakach handlowych. Prawdopodobnie ok. 1328 r. miała miejsce druga lokacja miasta na wzgórzu kolegiackim. Opatów od XV w. aż do rozbiorów Rzeczypospolitej stał się miejscem sejmików Ziemi Sandomierskiej. Wyniszczony przez Tatarów w 1502 r. dobra opatowskie nabył kanclerz Krzysztof Szydłowiecki w 1514 r. Jego rządy doprowadziły miasto do ponownego rozkwitu. Otoczono je murami obronnymi, wybudowano ratusz, wodociąg i łaźnie. W XVII i XVIII w. wojny, pożary i epidemie doprowadzają do stopniowego upadku miasta. W latach 1778-1837 w Opatowie istniała cerkiew św. Mikołaja oraz funkcjonował cmentarz prawosławny, gdyż w I poł. XVIII w. miało tu przybyć kilka rodzin kupieckich z Macedonii, zbiegłych przed prześladowaniami tureckimi. Opatów w XVIII w. był również jednym z ważniejszych centrów polskiego chasydyzmu. Ziemia Opatowska była terenem walk powstańczych 1863-4. W czasie II wojny światowej obszar Opatowa był wielokrotnie pacyfikowany, a na terenie powiatu działały AK, BCh i GL oraz słynny oddział partyzancki "Jędrusie".

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy o godz. 9-tej na zrewitalizowanym rynku o średniowiecznym układzie zabudowy i parku założonym w 1892 r. Po jego wschodniej stronie wznosi się Ratusz Miejski z podcieniami z XVI/XVII w. W XIX wieku była w nim cerkiew i koszary, obecnie jest urząd miasta. W budynku na lewo od ratusza było hitlerowskie więzienie – rozbite w 1943 r. przez „Jędrusiów”. Po środku rynku stoi obelisk pamięci mjr. Ludwika "Topora" Zwierzdowskiego – straconego tutaj po przegranej bitwie 21 lutego 1864 r. W kamienicy przy rynku znajduje się wejście do podziemnej trasy turystycznej, powstałej w dawnych piwnicach kupieckich. Trasa, o głębokości do 14,5 m głębokości i 400 m długości udostępniona została w 1984 r. i składa się z komór i korytarzy biegnących pod rynkiem na. Najcenniejszym zabytkiem miasta jest romańska kolegiata św. Marcina z XII w., przebudowywana na przełomie XV i XVI oraz w wieku XVIII. Jest to 3- nawowa bazylika z transeptem i 2-wieżową fasadą. We wnętrzu na szczególną uwagę zasługuje XVI-wieczny zespół nagrobków Szydłowieckich, umiejscowiony

w nawie poprzecznej z odlewana z brązu płytą tzw. Lamentem Opatowskim. Płaskorzeźba, z warsztatu Bartolomeja Berrecciego, obrazuje rozpacz przedstawicieli różnych grup społecznych po śmierci kanclerza Szydłowieckiego. Poza tym, po przeciwnej stronie transeptu w ołtarzu bocznym, znajduje się renesansowy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Janem przypisywany autorstwu Timoteo Viti z Urbano. Ściany i sklepienia pokrywają barokowe polichromie z XVIII w. o tematyce religijnej i historycznej. Do najcenniejszych dokumentów przechowywanych w kolegiacie należy "Przywilej Opatowski". Nadany został kolegiacie przez Krzysztofa Szydłowieckiego 1519 r., a wykonany przez Stanisława Samostrzelnika, najwybitniejszego polskiego iluminatora.

Następnie przez Bramę Warszawską, jedyną z dawnych murów obronnych zbudowanych w latach 1520-30 i most na Opatówce udaliśmy się na wzgórze Żmigród. W miejscu pierwszego opatowskiego kościoła znajduje się, otoczony murem obronnym, kościół i klasztor Bernardynów z II poł. XV w. Obecny jednonawowy kościół Wniebowzięcia NMP został gruntownie przebudowany w poł. XVIII w. w stylu późnego baroku. Za pomoc powstańcom styczniowym klasztor został zamknięty w 1864 r., a mnisi powrócili tutaj dopiero w 1939 r. Wówczas udało się uratować tylko jedno klasztorne skrzydło. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVII w. oraz XVIII-wieczne rzeźby dłuta Macieja Polejowskiego. W jednym z ołtarzy bocznych jest unikatowa rzeźba Chrystusa w tłości mistycznej prawdopodobnie z II poł. XV wieku. Całość świątyni pokryta jest, niedawno odnowioną, iluzjonistyczną barokową polichromią o tematyce maryjnej – pierwotnie z 1784 r. W klasztorowym korytarzu zachował się unikatowy krucyfik gotycki z 1400 r. i epitafia.



Obronny kościół w Ptkanowie

Następnie, ulicami Bernardyńska i Lipowska, udaliśmy się do wsi Lipowa – znanego w okolicy ośrodka sadowniczego. Następnie, skrótem przez sady, dostaliśmy się do Ptkanowa (5 km), skąd rozciąga się rozległy widok na całe Pasma Jeleniowskie i Łysogórskie Gór Świętokrzyskich. Do kościoła św. Idziego Opata trafiliśmy mijając figurę Chrystusa Frasobliwego z 1903 r. oraz plebanię w formie staropolskiego dworu z 1789 r. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1191 r. W późniejszym okresie części Ptkanowa weszły w skład sąsiednich wsi Podole i Rosochy, a sama nazwa Ptkanów ogranicza się do części kościelnego wzgórza i parafii. Fundacja pierwszego kościoła miała miejsce w XII w. i przypisywana jest Piotrowi Duninowi (Włostowicowi). Według innej tradycji kościół mógł zostać założony przez zakon templariuszy. Na przełomie XIV i XV w. wzniesiono gotycki kościół w miejscu poprzedniego, a po pożarze w 1880 r., rozbudowano na pocz. XX wieku. W ołtarzu głównym umieszczony jest obraz św. Idziego namalowany przez Kazimierza Alchimowicza w 1886 r. Nawę przykrywa drewniana powoła, zaś prezbiterium sklepienie krzyżowe. Świątynia otoczona jest pochodzącym z XVI w. obronnym murem z bastionami, a kościelna dzwonnica była kiedyś basztą bramną. Na jej ścianach zachowały się fragmenty fryzu romańskiego ozdobionego motywami roślinno-zwierzęcymi. Ponadto przed kościołem znajduje się zegar słoneczny z pocz. XIX w.

Po krótkim odpoczynku, o godz. 12.30 udaliśmy się w dalszą drogę. Z wyniosłego lessowego wzgórza schodzi się stromą drogą do wsi, o adekwatnej do położenia nazwie – Podole (6 km). Na rzeczce Lipowej jest duży staw. Idąc dalej mija się remizę strażacką i wchodzi na kolejne rozległe wzniesienie z polami uprawnymi. Niebawem droga znów prowadziła do niewielkiej doliny, w której nad niewielkim strumykiem

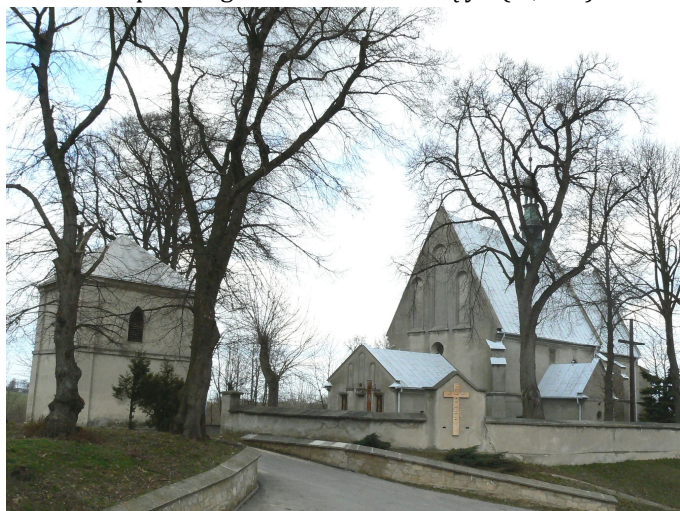
położone są Małoszyce (9 km). W sąsiedztwie dawnego majątku, znajduje się pomnik Witolda Gombrowicza z czerwonego piaskowca. Obok jest miejsce do wypoczynku turystów, a dalej podworski staw i park. Przebiega tędy również pieszy i rowerowy szlak śladami pisarza.



Pomnik Witolda Gombrowicza w Małoszycach

Historia Małoszyc sięga aż XIV w. W 1887 r. zaniedbany majątek w Małoszycach nabył Jan Gombrowicz (ojciec pisarza). W nieistniejącym już dziś dworze w 1904 r. urodził się i spędził wczesne dzieciństwo Marian Witold Gombrowicz. Następnie rodzina wyjechała do Warszawy, gdzie Witold kończy gimnazjum i prawo na Uniwersytecie Warszawskim w 1927 r. Oficjalny debiut pisarski następuje w 1933 r. Tuż przed wybuchem II wojny światowej pisarz wybiera się w podróż do Ameryki Południowej, gdzie pozostaje (w Argentynie) do 1963 r. Następnie wraca do Europy (Berlin, Paryż), a osiedla się na stałe w Vence k. Nicei, gdzie umiera w 1969 r. Zabudowania dworskie Gombrowiczów rozebrano i zbudowano szkoły w Krzczonowicach i Grocholicach, a ziemię w 1938 r. nabyli lokalni gospodarze. Idąc dalej mija się przy przydrożnej figurce Piety, pozostałe z dawnego ogrodzenia dworu 3 kamienne słupy.

Dalej droga wiedzie na kolejne wzniesienie, a następnie wśród uprawnych pól. Tutaj postanowiliśmy skrócić trochę trasę (była już godz. 14-ta) i pójść polnymi miedzami do Grocholic. Obok tutejszego sklepu umyliśmy ubłocone buty w niewielkiej rzeczce o nazwie Obręczanka by nie zabrudzić pobliskiego kościoła we Wszechświętym (12,5 km).



Kościół we Wszechświętym

Historia Grocholic sięga roku 1191. Później wyodrębniła się część przykościelna Grocholic, jako wieś o nazwie Wszechświęte - od kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Tutejsza parafia istniała już w 1326 r., a obecna, gotycka świątynię ufundowali w 1462 r. Jakób (taka ówczesna pisownia) i Andrzej Grocholscy herbu Syrokomla, którego wizerunki umieszczono na narożnych pilastrach. Na początku XVI w. tutejszym proboszczem został cysters i słynny artysta Stanisław Samostrzelnik. Kościół został rozbudowany o kruchty południową i zachodnią w 1783 r. przez ks. Szymona Opalewskiego. W 1882 r. uderzenie pioruna wywołało pożar, ale budowla została odbudowana do roku 1892. Obecnie nawa posiada płaski drewniany strop, natomiast prezbiterium jest sklepione kolebkowo. Przed ołtarzem znajduje się wejście do podziemnych krypt, które sięgają poza

obrzeb kościoła. Z XVIII w. pochodzą ołtarze, stalle w prezbiterium oraz chrzcielnica - w niej został ochrzczony W. Gombrowicz. Część polichromii autorstwa Lenartowicza pochodzi z końca XIX w. Obok świątyni usytuowana jest dzwonnica z 1816 roku, ufundowana przez kanclerza Jacka Małachowskiego, a za nią cmentarz z XIX w. z wieloma ciekawymi nagrobkami. Od wschodu kościoła stoi plebania z 1765 r.

Aby pójść dalej w kierunku Bodzechowa należało znów wrócić się do Grocholic (14 km), skąd po krótkim odpoczynku powędrowaliśmy dalej. O godz. 16-tej byliśmy już w Bodzechowie. Dzieje tej miejscowości sięgają XIV w. W 1753 r. klucz bodzechowski nabył kanclerz Jan Małachowski, a następnie jego syn Jacek - twórca cmielowskiej porcelany. W 1841 r. Ignacy Kotkowski (pradziadek pisarza), zarządca i dzierżawca dóbr Małachowskich, ukończył budowę wielkiego pieca i kuźni, a 1849 r. został właścicielem całego majątku. Po jego śmierci w 1854 r. spadkobiercy założyli rodzinną spółdzielnię, która zarządzała dobrami. 16 grudnia 1863 r. pod Bodzechowem powstańcy styczniowi stoczyli bitwę z rosyjskimi dragonami. Pojmany wtedy został powstańczy naczelnik płk. Zygmunt Chmieleński (były oficer carski), który został stracony w Radomiu. Gminę w Bodzechowie utworzono w 1869 r., która funkcjonuje do dziś, tyle że z siedzibą w Ostrowcu Św. Losy Kotkowskich i Gombrowiczów powiązał ślub Jana Gombrowicza z Antoniną Kotkowską w 1890 r. Problemy finansowe i rozwijające się zakłady w Klimkiewiczowie (obecnie Ostrowiec) spowodowały iż bodzechowskie zakłady nie wytrzymały konkurencji. W 1910 r. majątek został wyprzedany, a zamknięte od 1913 r. zakłady rozstały rozgrabione przez Austriaków podczas I wojny światowej. Kolejny właściciel, Edward Jankowski uruchomił w 1923 r. Zakłady Żelazne i Papierne. Po wojnie utworzono Fabrykę Papieru, która działała do 1983 r.

Zwiedzanie zaczęliśmy od pozostałości piwnic dawnego dworu z XVIII w. z czasów Jacka Małachowskiego. Później mieszkali w nim Kotkowscy (dziadkowie pisarza), a także rodzina Gombrowiczów, kiedy dyrektorem zakładów żelaznych był ojciec pisarza. Ponadto zachował się podworski park, którego przedłużeniem rezerwat „Lisiny Bodzechowskie”, gdzie chroni się stary drzewostan w wąwozach lessowych. Idąc dalej, dotarliśmy pod modrzewiowy kościół św. Zofii. Świątynia z XVII w. została przeniesiona do Bodzechowa w 1937 r. ze Wsoli pod Radomiem z inicjatywy Anieli Kotkowskiej (babki) i Jana Gombrowicza. Budynek składa się z prostokątnej nawy i węższego, trójbocznie zamkniętego prezbiterium wraz z przylegającą od wschodu zakrystią.



Kościół św. Zofii w Bodzechowie

Naprzeciw kościoła, po drugiej stronie drogi Ostrowiec Św. - Ożarów i linii kolejowej w kierunku Sandomierza, znajdują się tereny dawnych zakładów przemysłowych. Działało tutaj muzeum Witolda Gombrowicza, a w 2008 roku zbiory przeniesiono do Ostrowca Św.

Ponad 20 km wędrowkę zakończyliśmy punktualnie o godz. 17-tej. Dzień był ciepły i wreszcie cały dzień można było się cieszyć Słońcem. Z okazji obchodzonego w PTTK roku przewodników turystycznych w naszej imprezie wzięło udział, aż troje przewodników świętokrzyskich PTTK: Marta Szypra z Sandomierza oraz z Kielc: Janusz Komorowski (poeta sprawozdawca) i Krzysztof Sabat (prezes AKTK). Jak zwykle zapraszam do obejrzenia galerii zdjęć na stronie internetowej Klubu.

Krzysztof Sabat - kierownik rajdu